

## ZAKOŃCZENIE

Archeologia żydowska w Polsce dopiero musi się rozwinąć. Pomimo zniszczeń wojennych i tych dokonanych już po drugiej wojnie światowej jest jeszcze bardzo wiele do zadokumentowania i ocalenia. Wszelakie działania w tej kwestii spoczywają w rękach historyków, historyków sztuki, konserwatorów, w tym również urzędników, Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków (instytucja ciągle zmienia nazwę), judaistów i archeologów oraz w wielu przypadkach prawników.

Rola archeologów w ochronie dziedzictwa będzie w najbliższych czasach rosła. Aktywność archeologiczna może wchodzić w kolizję zarówno z prawem materialnym, jak i religijnym. Najbardziej wrażliwym obszarem są cmentarze żydowskie. Obecnie szanowany jest wynikający z religijnych przesłanek zakaz naruszania zwłok.

Moim zdaniem jest to dość unikalna we współczesnym świecie sytuacja, w której w zasadzie uznajemy prymat prawa religijnego nad prawem określanym jako materialne. Jest to ogólnie przyjęte rozwiązanie, które powinno dalej pozostać praktyką.

Istniejące obecnie uwarunkowania prawne i sposoby ich praktycznego stosowania omówione przez M. Bednarek (M. Bednarek 2020) powinny wystarczyć, aby skutecznie chronić cmentarze. Stosownym aktem prawnym może być wpis nekropolii do rejestru zabytków. Najstarsze, często już niezaznaczone na powierzchni nagrobkami cmentarze, mogą być uznane za cmentarzyska według terminologii archeologicznej i podlegać stosownym regulacjom dotyczącym stanowisk archeologicznych. Również te miejsca należy wpisywać do rejestru zabytków! To, czy zapisana w aktach prawnych możliwość ochrony cmentarzy żydowskich jest wykorzystywana przez organy decyzyjnie oraz realizowana w odpowiedni sposób, to już osobna kwestia (M. Bednarek 2020, s. 399 i inne).

Zysk poznawczy, który można czerpać, prowadząc badania archeologiczne na cmentarzach żydowskich, nie uzasadnia ingerencji w tak delikatną materię, jaką są uczucia religijne, które mogą zostać obrażone. Mógłbym dodać, że na pewno wspomniany powyżej zysk poznawczy wpłynąłby na wiedzę poświęconą typologii i rozwojowi mechanizmu nowożytnych kłódek. Z drugiej jednak strony badania antropologiczne materiału kostnego dostarczają ważnych informacji dotyczących dobrostanu pochowanych tam ludzi.

Badania archeologiczne są jednorazowe, wykopaliska niszczą badane miejsce. W naszej ojczyźnie z powodu dramatycznych wydarzeń związanych z zagładą narodu żydowskiego i konsekwencjami tej tragedii zniszczono już dość.

Są oczywiście obecnie takie sytuacje i będą się także zdarzać w przyszłości, gdy badania archeologiczne są koniecznością (badania ratownicze). Często nieznanne są rzeczywiste wymiary nieistniejących już (w sensie faktycznym, wizualnym, nie

prawnym) nekropolii i tylko prace archeologiczne prowadzone zgodnie z wymogami Komisji Rabinicznej ds. Cmentarzy działającej w ramach Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich mogą uniemożliwić zniszczenie miejsca pochówku. Powinni przeprowadzać je archeolodzy przeszkoleni w materii żydowskiego obряду pogrzebowego.

Cmentarze żydowskie można badać bez metod inwazyjnych, w tym z użyciem metod geofizycznych. Nie zawsze są one jednak skuteczne. Powinno się je po prostu opracowywać. Jedna z części tej książki jest w całości poświęcona temu zagadnieniu. Podaję w niej literaturę pokazującą, jak można tę niezwykle szeroką dziedzinę badać, dokumentować i – co bardzo ważne – publikować.

Archeolog może badać specyfikę artystyczno-stylistyczną danego cmentarza, porównywać go z innymi nekropoliami. Sam lub we współpracy z historykami może jasno określić rolę nekropolii w historii nie tylko społeczności żydowskiej, lecz także w ogóle całego miasta czy regionu. Może śledzić wędrówkę symboli sepulkralnych przez wieki. W zależności od poziomu znajomości języka hebrajskiego archeolog sam lub w zespole składającym się z hebraistów może opracowywać inskrypcje hebrajskie w wielu kontekstach – od badań genealogicznych, przez analizę treści teologicznych, po analizę bogatej kolekcji błędów i lokalnych uzusów językowych. Te i inne możliwości badawcze są otwarte przed ludźmi zainteresowanymi historią i ochroną dziedzictwa narodowego lub szerzej – dziedzictwa ogólnoludzkiego.

Odmiernym zagadnieniem są badania archeologiczne w miejscach synagog i w dzielnicach żydowskich. Badania synagog zostały omówione w tej publikacji przede wszystkim na przykładzie wykopalisk i nadzorów archeologicznych w Cieszynie, Skoczowie, Kaliszu, Olkuszu, Tarnowskich Górach i Oświęcimiu. W ich kontekście najważniejsze są zgody właścicieli terenu (co zresztą jest kategorią *sine qua non* przy badaniach archeologicznych) oraz stosowanie się do procedur przewidzianych przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków. Wyniki badań powinny być uwzględnione w miejskich planach zagospodarowania terenu. Konieczne jest też opracowanie planu ochrony reliktów badanego budynku. Nie warto przeprowadzać badań, gdy nie ma pomysłu na to, jak zabezpieczyć czy też choćby wykorzystać odkryte relikt (możliwe są nawet opcje odbudowy, rekonstrukcji budynku).

Czasami badania przy braku planów i dokumentów historycznych mogą być konieczne, aby określić, co i w jakim zasięgu znajduje się pod ziemią. Możliwa jest sytuacja, w której mimo że wiemy, w jakim rejonie znajdowała się synagoga, konieczne jest określenie dokładnego jej usytuowania. W realiach miasta jest to niezwykle istotne dla prawidłowego procesu tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego, które powinny uniemożliwić nową zabudowę terenu niszczącą substancję zabytkową.

Istotna jest też, jak sądzę, kwestia poważnego podejścia do nanoszenia lokalizacji drobnych zabytków ruchomych (bączki chanukowe, medaliony, lampki, mezuzy, chociaż te ostatnie związane są z odrzwiami itp.). Obszary ich występowania wyznaczają miejsca, w których Żydzi (w tym dzieci) się zbierali, bawili i czasami modlili. Mogą to też być miejsca koncentracji, w których ludzie się zatrzymywali, pędzeni podczas wysiedlania do gett, a później na zagładę.

W tej publikacji wszystkie poruszone wątki poprzedzają krótkie wprowadzenia w zagadnienia archeologii i historii badań archeologicznych sprofilowanych na zabytki żydowskie, w przypadku badań starożytnych i średniowiecznych cmentarzy i synagog.

W rozdziałach o Olkuszu przedstawiam kontrowersyjne tezy, już niegdyś publikowane, mając świadomość, że gdy je głosiłem, miałem po swojej stronie orientalistów i językoznawców (A. Zaborskiego, A. Bańkowskiego).

O potrzebie powstania archeologii żydowskiej mówię już od lat<sup>323</sup> i nie jestem jedynym czy też pierwszym badaczem, który uważa, że jest to konieczność naukowa i konserwatorska (P. Fijałkowski 1989b, s. 25–42; P. Fijałkowski 2003c, s. 361–371).

Życie żydowskie w Polsce odradza się, ale świat, który powstaje i powstanie, nie może być odcięty od swoich materialnych korzeni. Byłoby to zwycięstwo hitlerowskiej ideologii skoncentrowanej na zniszczeniu narodu żydowskiego i pamięci o wszystkim tym, czego mieszkający tu ludzie dokonali i na co zapracowali przez wieki.

---

<sup>323</sup> Były to wystąpienia m.in. na 1. Komisji Orientalistycznej PAN w Krakowie w dniu 21 listopada 2016 r. pt. „Potrzeba interdyscyplinarnych badań nad pozostałościami kultury żydowskiej w Polsce”, 2. Komisji Historii i Kultury Żydów PAU w Krakowie w dniu 15 listopada 2017 r., komisji Historii i Kultury Żydów PAU w Krakowie w dniu 15 listopada 2017 r. pt. „Założenia badawcze archeologii żydowskiej”, 3. Komisji Archeologicznej PAN w Krakowie w dniu 27 marca 2018 r. pt. „Problematyka tzw. archeologii żydowskiej. Wybrane przykłady”.